



# COMMUNIO IN CHRISTO

## Nasze Życie - Nasze Dzieła

Siódmy Cyfrowy List Duchowny, 15 grudnia 2020

### Temat: Narodziny Zbawiciela

## OSADZENIE W ŻYCIU

Matka Maria Teresa, pisząc swoje rozważania, kieruje się zawsze kościelnym rokiem liturgicznym. Szczególne, święte chwile, jak Wielki Tydzień, przeżywa, odczuwając głębokie cierpienia, niezwykle intensywnie – i dzięki jej rozważaniom jej otoczenie może brać udział w jej głębokich przeżyciach z Bogiem.

W tychże spotkaniach z Bogiem napotyka w swym wnętrzu na podstawowe prawdy wiary chrześcijańskiej, które aż po dzień dzisiejszy są niezaprzeczalne i bez wyjątku pokrywają się z domatyczną nauką Kościoła. „Teologom trudno w to uwierzyć, gdyż nie studiowała ona nigdy teologii”, stwierdza Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, który w identyfikacji wypowiedzi Matki z nauką Kościoła postrzega cechę prawdziwości powołania mistyki Matki Marii Teresy.



Matka Maria Teresa oczywiście pozostawiła swej wspólnocie oraz członkom Communio in Christo rozważania bożonarodzeniowe. W Cyfrowym Liście Duchownym na Boże Narodzenie 2020 mowa jest o przyjściu Boga na świat poprzez narodziny naszego Zbawiciela. Mowa jest o misterium, jak i dlaczego Bóg „stał się człowiekiem”. Rozważanie to napisane zostało 21 grudnia 1992 roku.

**ks. Karl-Heinz Haus, Przeor Generalny**



## ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

Spotkaliśmy się, aby uczcić narodziny Dziecięcia. Z tkliwością przyglądamy się rodzinnej sielance, spoglądając na szczęśliwą matkę i jej nowonarodzone dziecko. Nie są to normalne narodziny. Dziecię to różni się od innych dzieci. Jest ono Synem Bożym, który stał się człowiekiem. To Mesjasz, Odkupiciel.

Co jest istotą Bożego Narodzenia? Jest to pytanie, które w szczególny sposób zaprzęta myśli dzisiejszego świata. Dzisiejszy świat nie poszukuje już Boga. Prowadzi raczej badania nad rzeczywistością. Z doświadczenia powinny rzucić nam się w oczy zagadkowe wypowiedzi w telewizji i w prasie, używane, aby celowo propagować błędne nauki. Doświadczamy w Kościele, że powstały przeciwstawne fronty. Najważniej zmienił się klimat. Nowe spojrzenie na świat wyklucza Bożą wszechmoc.

Patrząc na narodziny z tej perspektywy wydają się one tym bardziej bezsensowne. Gdyż jeżeli Maryja nie rzuca się w oczy, gdy zaprzecza się Jej czystości, to i Dziecię to utraci miano Zbawiciela. Wolność myślenia używana jest w tym wypadku w niewłaściwy sposób. Chodzi tu o wiarę w Boga, którego wszechmoc objawia się w ten sposób. Misterium dopełnienia się w miłości, która stała się owocem, zaskakuje rozum, stawiając akt wiary na pierwszy plan, który, wybiegając poza horyzont wszelkiego ludzkiego rozumienia, bezpośrednio łączy nas z Bogiem.

Boże Narodzenie, także w tym roku udowodniło, jak ważne jest przygotowanie się do niego, aby móc postrzec jego istotę. Wielu nie chciało powitać Mesjasza, tłumacząc, że Go nie potrzebują.

W moim rozważaniu światło pada na czyn Boży, na Jego boskość. Zostałam powołana, aby poświadczyć, jak wielki musi być Bóg, że zszedł na świat w ludzkiej postaci, jako Ciało i Krew. Powołana zostałam do przyjęcia Jego słowa, aby poświadczyć ucłowieczenie, zdziałane z czystej Panny oraz aby poświadczać moją wiedzę. Otrzymałam zadanie, aby zwalczać każdą inną wypowiedź, aby Boże Narodzenie na nowo było żywe i poświadczone.

Tradycja, jaką jest wypólne pójście do Kościoła, należy postrzegać jako nadzieję. Pytanie, jakie jest nasze zdanie na temat Bożego Narodzenia, otrzyma zaskakującą odpowiedź, że o wiele mniej myślimy o Narodzinach Jezusa, zajmując się raczej innymi sprawami.

Ta Święta Noc, przyście Boga na świat, niech płonie w naszych sercach i nakłania nas do nawrócenia, aby poświadczala się nasza wiara. Dziecię to wyciąga do nas Swe ręce, aby mogło nas miłować. Obejmuje Ono każdego z nas i pokazuje nam drogę Swej miłości. Właśnie dlatego Bóg stał się człowiekiem, aby objawiać Swą miłość. Od tejże chwili Jego słowa panować będą nad światem: „Miłujecie mnie, gdy miłujecie bliźniego. Nie możecie miłować Boga, jeśli nie miłujecie swego bliźniego.”

W trakcie Bożego Narodzenia oskarża nas: „Świat umiera z głodu, bieda rządzi naszym stuleciem. Panują wojny, tortury i nienawiść wobec cudzoziemców”. Żyjemy w lęku, chcemy się chronić i tracimy odwagę.

Dziecię to jest miłością Boga, jest Zbawicielem, którego pamiętamy. Puka do naszych drzwi, przybierając posatać tysiąca ludzi. Jego prośba jest osobista, abyśmy rozpoznawali Go w tych, którzy są nam równi – w tych, którzy są naszymi siostrami i braćmi, i w tych, którzy tak jak i my zostali zbawieni.

„Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11,3). Pytanie św. Jana Chrzciciela stało się naszym pytaniem. Odpowiedź zaś jest świadectwem naszej wiary: Czy ten rozdarty świat naprawdę będzie obchodził Boże Narodzeniem, czy też sielankowe to święto zostanie zniekształcone przez świecki brak rzeczywistości, aby wtłoczyć nas we władzę sprzeczności? Bóg spieszy nam dziś z pomocą, aby uratować nas od naszej niemocy. Narodziny te przyciągają dziś naszą uwagę. Matka, łaski pełna, czysta i nietknięta, przepelniona mądrością i szacunkiem, pełna niebieskiego szczęścia, w pełni przyjęta w Boży plan, całkowicie oddana, pełna oczekiwania zbawienia świata, pada na kolana i czci Boga, którego miłość spoila się z Jej krwią. Dziecię uśmiecha się do Niej, aby pokazać światu, czym jest Jej fiat dla świata. Duch św. był spełnieniem tychże Narodzin.

Wiara w Boga ma dla nas wielkie znaczenie. Oczekuje się od nas, że przyjmujemy majestat



Boga, daleko poza możliwości naszego pojmowania. Zostaliśmy poproszeni, aby zrozumieć Boga, który jest w nas i który jest dla nas Zbawicielem. Zostaliśmy proszeni, abyśmy Mu zaufali i rozpoznali w Nim tego, na którego czekamy. Nie wolno dopuścić do tego, aby Jezus utracił w naszej niewierze Swą boskość. Bóg wysłała Go na świat, mówiąc: „To jest Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 17,5). Musimy jedynie trzymać się naszej wiary, że Bóg stał się Ciałem, aby objąć nas w Swojej miłości oraz po ukończeniu Swego ziemskiego życia na zawsze pozostać u naszego boku. Dziecię to nie ma innego

przesłania aniżeli miłość, której możemy być pewni i której pełnia spełni się w godzinę naszej śmierci.

Zwróćmy zatem nasz wzrok w kierunku tychże Narodzin, aby powtórzały się w naszym życiu. Zbawiciel jest wśród nas, objawiła Swą miłość. Swój żar czerpie od nas. Najważniejsza jest wdzięczność wobec Boga. On obiecuje nam wieczne szczęście.

Narodziło się Dziecię, Zbawiciel jest naszą radością. Czcijmy Je w wierze, nadziei i miłości.

Ojcze

*W centrum wszelkiej wrogości królujesz Ty,  
w Chrystusie reprezentujesz miłość.*

*Twoja cierpliwość jest prawdą,*

*Twoja łagodność niezrównana.*

*W centrum wszelkiego zagmatwania,*

*w którym zło próbuje zwyciężyć,*

*jesteś pewnością naszej nadziei.*

*Twoja ukryta Boża władza żyje w naszej niemocy.*

*Dodaje nam siły i pewności.*

*Widoczne stało się,*

*jak bardzo dzisiejsze czasy odwróciły się od Twojej bliskości,*

*jak bardzo poddały się zmiennemu biegowi niewiary.*

*Twoje działanie jest zaskakujące,*

*niewątpliwa Twoja wszechmoc.*

*W Betlejem objawiłeś Twoją wielką miłość,*

*chciałeś stać się człowiekiem z Dziewicy, o jakże czystej.*

*Jego imię jest Jezus, przez Ciebie nadane,*

*aby uwolnić nas z niewoli śmierci.*

*Nasza wina dotknęła Twoje wielkie serce,*

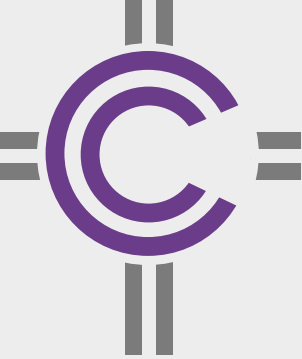
*zbyt wielkie, aby ukrywać Twoją miłość.*

*Nie jesteśmy w stanie zmierzyć Twojej dobroci,*

*Twojej przyjaźni nie jesteśmy w stanie pojąć.*

*Twoja cierpliwość jest dla nas pewnością,*

*że możemy Cie prosić,*



*nawet jeśli nasze błagania przemawiają mową lęku.  
Twoje zrozumienie dla naszej słabości jest tak wielkie,  
że stało się siłą Zbawienia.  
O Ojcze, musimy Ci dziękować, Tobie,  
który podarowałeś nam Swego Syna.  
Ojciec, Brat i Odkupiciel stali się dla nas nadzieją,  
wieczne szczęście stało się pewnością naszego życia.  
Na końcu naszej ziemskiej drogi stoisz Ty,  
aby na zawsze objąć nas w wieczności.  
Nie czeka nas Sąd Ostateczny.  
Rozpoznamy moc Twojej miłości,  
doświadczymy Twojej boskości,  
którą na ziemi poddawaliśmy badaniom w niewierze.  
Ojcze, dziś jesteś jeszcze ukrytym Bogiem.  
Odrzuciliśmy człowieka Ty,  
które powierzyłeś ludziom w Chrystusie.  
Stałeś się dla nas pytaniem.  
Twoja łaska pragnie mojego świadectwa.  
Dane mi było doświadczyć Twojej niezmierzonej dobroci.  
Moja wdzięczność nakazuje mi, abym mówiła prawdę.  
Odrzucenie wszystkiego, co ludzkie  
znajduje sprawiedliwość w Twojej boskości,  
zasłużonej w krzyżu Twego Syna Jezusa Chrystusa.  
Poświadczam rzeczywistość Twojej miłości,  
którą otrzymałam i której wieczność ukazała się w mojej słabości.  
Poświadczam Twoją obecność,  
w której Twoja miłość  
stała się częścią mojej słabości.  
Powołałeś mnie, abym przekazywała prawdę,  
abym kierowała me słowa do odpowiedzialnych w Kościele.  
Wymagasz ode mnie, abym była świadkiem miłości,  
aby jej spełnienie zniweczyło wszelką ciasność prawa.  
Ty przyjąłeś od mnie moje Tak,  
aby spełniło się przesłanie Jezusa.*

*Udowodniłeś mi,  
 że rozpoznałem Twoją sprawiedliwość,  
 w której poświadczą się nadzieja, że jesteś Odkupicielem wszystkich ludzi,  
 którzy wierzą, że stałeś się Ciałem,  
 ku naszemu błogosławieństwu i zbawieniu.  
 Wielkie rzeczy uczyniłeś dla wiary w Ciebie.  
 Za to Ci dziękuję, Tobie,  
 który żyjesz i królujesz na wieki wieków.*

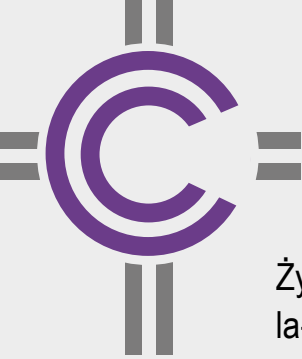
*(Fragment z książki **Matki Marii Teresy:**  
 „Ich bitte dich o heilige Kirche – Im Namen des Geistes”  
 „Proszę Cię, o święty Kościele – w imię Ducha św.”,  
 wyd. Pattloch, Westerngrund 1994, s. 76)*

## NARODZIŁO SIĘ DZIECIĘ, PRZYSZEDŁ NAM NA ŚWĄT ZBAWICIEL....

### Komentarz diakona Manfreda Langa

*In dulci jubilo  
 śpiewajcie i radujcie się:  
 Radość naszego serca  
 leży w praesepio  
 i świeci niczym słońce  
 matris in gremio  
 /: Alpha es et O.:/*

Drogie Siostry i Bracia, życzę Wam wszystkim oraz wszystkim Waszym bliskim błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia 2020. Niech ucłowieczony Bóg, który miłuje każdego z Was, znajdzie miejsce w Waszych sercach, aby na zawsze być w Was, z Wami i u Waszego boku!



Życzenia te przekazuje w imieniu naszego wielbnego Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Hausa, który poprosił mnie, abym właśnie w tym trudnym i smutnym 2020 roku przekazał i skomentował dla Was przesłanie świąteczne Matki Marii Teresy.

Matka Maria Teresa poświadcza w swoim rozważaniu przyjście Boga na ten właśnie konkretny świat. Bóg Wszechmogący i Wieczny stał się człowiekiem. Nie były to narodziny zwykłe, jak każde inne. Bóg poniża się, Jego Duch oddycha w Nowonarodzonym, który uczyni rzeczy potężne. Jest On Mesjaszem, którego Jego Lud oczekiwał od czasów. On nas ratuje, jest Odkupicielem.

Jest Zbawicielem, lecz nie jest przywódcą legionów, który chce przejąć władzę i przywrócić Złote Królestwo Salomona. On zbawia każdego z nas i pomaga każdemu indywidualnie w osiągnięciu wiecznosczczenia , które spełnia się w chwili Jego i naszej śmierci.

Dziecię wyciąga Swe rączki do Swych rodziców i społecznie niezbyt poważanych pastuszków, a także do Ciebie i do mnie, aby nas przytulić oraz aby przytulić się do nas... Jest to gest, który rozpoznajemy również na końcu Jego ludzkiego życia, w postawie Ukrzyżowanego, który otwiera Swe ramiona, a wręcz Swoje serce, aby przyjąć i objąć nas, i cały świat.

Matka Maria Teresa opisuje ten gest w następujących słowach: Dziecię to wyciąga do nas Swe ręce, aby mogło nas miłować. Obejmuje Ono każdego z nas i pokazuje nam drogę Swej miłości. Właśnie dlatego Bóg stał się człowiekiem, aby objawiać Swą miłość. Od tejże chwili Jego słowa panować będą nad światem – stwierdza Matka Maria Teresa: „Miłujecie mnie, gdy miłujecie bliźniego. Nie możecie miłować Boga, jeśli nie miłujecie swego bliźniego.”

Matka Maria Teresa, w podobnie prosty sposób, w jaki postrzegała wszelkie sprawy, widziała również nadciągającą mgłę, która nam, ludziom XXI wieku, odbiera właściwe spojrzenie na wspaniałe święto Bożego Narodzenia: Czy ten rozdarty świat naprawdę będzie obchodził Boże Narodzenie, czy też sielankowe to święto zostanie zniekształcone przez świecki brak rzeczywistości, aby wtłoczyć nas we władzę sprzeczności?

Matka Maria Teresa już przed 30 laty rozpoznała, w jaki sposób posługiwać się będziemy „wolnością myślenia”, czyniąc z Boga, który stał się człowiekiem, jedynie „dobrego człowieka”, nawet jeśli był on wyjątkowy. Rozpoznała, że naszych serc nie chcemy używać, aby współczuć i rozpoznawać mieszkającą w nas prawdę Bożą, lecz że wolimy używać naszego rozumu, aby zaprzeczać i odrzucać.



**Manfred Lang**, ur. 1959, członek Communio, diakon stały, redaktor, autor i pisarz, należy do kręgu doradców Przeora Generalnego. Na zdjęciu z Przeorem Hermannem Preussnerem (po lewej), Steinfeld, z okazji 80. urodzin Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Hausa.

Najpierw będziemy wypierać się boskości tegoż Jezusa z Nazaretu – jak twierdziła Matka Maria Teresa już wtedy – aby w końcu całkowicie utracić Boga z pola widzenia naszych rozważań. Tak też się stało.

W końcu będziemy w Boże Narodzenie – co w międzyczasie już się spełniło – świętować wszystko możliwe, tylko nie narodziny Naszego Zbawiciela i Odkupiciela. Nawet pójście na Pasterkę, którą Matka Maria Teresa wymieniła, nazywając ją symbolem żarzącej się nadziei i popierając ją, wielu chrześcijan

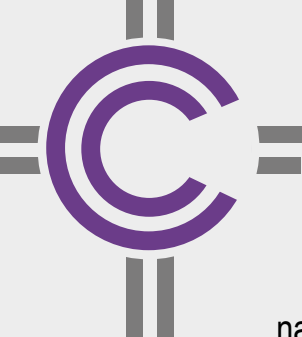
zaoszczędzi sobie w 2020 roku z powodu Covid-19, czując łączność z Kościołem jedynie poprzez płacone na niego podatki.

Obawiam się, że w pełnym rytuałów, opierających się na ekscesywnym kupowaniu, jedzeniu i świętowaniu wielu utraci nie tylko sens Bożego Narodzenia, lecz również sens i powód własnego życia...

„Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” Pytanie św. Jana Chrzciciela z Ewangelii św. Mateusza stało się naszym pytaniem. Odpowiedź jest świadectwem naszej wiary, które Bóg udziela z Nieba: „To jest Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” .

Istnieje jednak alternatywa do tego wypłukania z sensu życia, które niczym czarna dziura wchłania z uniwersum wszelką nadzieję , czyniąc ją niezwykle nieznaczną. W tym celu musimy my – i jest to moja rada – trzymać się po prostu tradycyjnej, chrześcijańskiej wiary bożonarodzeniowej, że Bóg w tymże Dziecięciu „stał się Ciałem”. Stał się człowiekiem, aby objąć nas w Swojej miłości. Abyśmy także i my z miłością traktowali naszych bliźnich.

Mesjasz po ukończeniu Swego ziemskiego życia na zawsze pozostanie u naszego boku – pisze Matka Maria Teresa, a słowa jej są przesłaniem na 2020 rok. Gdyż: Bóg spieszy



nam dziś z pomocą, aby uratować nas od naszej niemocy. Nie jesteśmy bezsilnie skazani na grę sił, nie jesteśmy bez ochrony zdani na działanie zła. Bóg przyszedł do nas, zbawił nas i jest z nami: w tę Świętą Noc - a także we wszystkich momentach ciemności naszego życia...

### **Impressum**

Wydawca: Ordo Communio in Christo  
Adres: Bruchgasse 14, D.53894 Mechernich  
Website: [www.communio.nrw](http://www.communio.nrw)  
Mail: [info@communio.nrw](mailto:info@communio.nrw)  
Tel.: +49-2443 9814823  
Fax: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus, Mechernich/Niemcy

#### Współpraca:

dk. Manfred Lang, Mechernich/Niemcy  
Thomas Schmitz, Agentur ProfiPress, Mechernich/Niemcy  
Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy  
Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy  
Jutta Liley, Mechernich/Niemcy  
Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy  
O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy